

GAZETA

JAROSŁAWSKA

Tygodnik poświęcony sprawom gospodarczo-społecznym miasta i powiatu

Rok VI.

Nr. 17

Warunki Prenumeraty:

Roczna	. . .	7.50 zł.
Półroczna	. . .	4.00 zł.
Kwartalna	. . .	2.00 zł.

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres: Jarosław Polska Drukarnia Spółdz.
Telefon 173. Konto P. K. O. 500.619

Wychodzi w każdą niedzielę.

Niedziela dnia 25 kwietnia 1937 r.

Ogłoszenia wedle umowy.

Korespondencję można składać do skrzynki umieszczonej na drzwiach wchodowych Polskiej Drukarni Spół. w Jarosławiu.

18-ta Rocznicą powstania pułku.

W dniach 28 i 29 kwietnia obchodzić będzie jeden z najdłużej przebywających w Jarosławiu pułków piechoty 18 rocznicę swego powstania.

Na program uroczystości złożą się:

Dnia 28 kwietnia: godzina 16-ta egzekwie w kościele parafialnym — godzina 20-ta apel żałobny na dziedzińcu koszar.

Dnia 29 kwietnia: godzina 9-ta Nabożeństwo w kościele parafialnym — godzina 10-ta defilada obok Banku Rolniczego — godzina 14 i 16-ta Przedstawienia w Domu Żołnierza.

Bohaterskiemu Pułkowi — Jego Dowódcy i Oficerom, stale utrzymującym jak najlepsze stosunki ze społeczeństwem jarosławskim — wspomagającym hojnie każdą akcję społeczną — tą drogą ślemy jak najlepsze życzenia!

Na straży honoru i wolności Państwa — na czele wszystkich lokalnych poczynań — wzmacniających siłę i wolę Narodu — niech trwa w długie wieki i jako zbrojne ramię naszej Ukochanej Armii niech będzie jak zawsze dotąd postrachem dla tych wszystkich, którzy wewnątrz czy zewnątrz chcieliby zagrozić Ojczyźnie! Niech żyje!!!

O gospodarcze podniesienie wsi.

W Nrze 3 „Małopolskiego Tygodn. Roln.“ pan Wojciech Przybysz poruszył sprawę przeludnienia wsi. Sprawa ta od dawna żywo mnie interesowała, gdyż sam mieszkam w takiej wiosce, gdzie na 1 km² wypada około 220 mieszkańców, a więc tyle co na Śląsku w okolicach fabrycznych. Różnica jest tylko ta, że tu zamiast pracy i zarobków jest bezrobocie i bieda. Niema ani fabryk, ani dworów, nawet przemysłu domowego. Dawniej, gdy była otwarta emigracja, było jako tako. Był przynajmniej zagraniczny zarobek jednostek, z którego nie rzadko utrzymywała się cała rodzina mieszkająca w kraju. Dziś możliwości emigracyjne są minimalne.

Kolonizacja wewnętrzna także z małą pomocą. Choć byś chciał sprzedać ten mórg, czy dwa ziemi — komu sprzedasz? Twój sąsiad chciałby to sam zrobić. Nabywców nie ma. Gdy raz na kilka lat trafi się

reemigrant z Ameryki, czy Francji i kupi kilkumorgowe gospodarstwo, to nie znaczy nic. Mamy we wsi założoną w roku 1927 Spółdzielnię mleczarską, jedną z najlepszych w powiecie, mamy Kółko rolnicze, Kółko hodowlane, Sady wzorowe, ale tu wszystko Maciek zrobił, Maciek zjadł.

Uważam, że jednym z doraźnych środków odciążenia wsi, jakie natychmiast zastosowane być muszą, to skierowanie nadmiaru ludności wiejskiej do handlu. W tym jest jednak pewna, że tak powiem psychologiczna trudność. Bo chociaż siły wiejskie świeże i umysłowo nie wyczerpane, to jednak do handlu nie przygotowane i w handlu nie wyuczone, ani jak to się mawia żyłki handlowej nie mające. Że w wielu wypadkach jest inaczej, czyli jest dobrze. W czyich rękach jest handel w Polsce wszyscy dobrze wiemy. W rękach żydowskich jest nie tylko handel, w ich

Uwaga!

Stare
typy odbiorników
wymieniam na
nowoczesne modele 1937 roku

St. Bodzoń
sklep radiotechniczny
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

rękach są także kapitały. Dlatego też walka z tymi „większościami handlarskimi“ musi być planowa i na wszystkich odcinkach handlu prowadzona jednocześnie. Chłop polski za przykładem pewnej części akademików nie pójdzie. Rozumiemy dobrze słowo p. płk. Koca, że nie możemy aprobować aktów samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, gdyż to uchybia powadze i godności wielkiego narodu. Jednak do samodzielności gospodarczej dążyć będziemy, bo dążyć musimy.

U Polaków zamiłowania do handlu nie było, zawód handlowca długo był w pogardzie. I dziś jeszcze pewne przesady w tej sprawie pokutują. Idący do szkół synowie chłopscy kształcą się na księży, oficerów, urzędników, do szkół handlowych, szkół zawodowych idzie znikoma ilość. I tu jest jedna z wielu przyczyn stanu obecnego. Żydowskim pośrednikom oddajemy zyski, które winny zostać w naszej chłopskiej kieszeni. Urzeczywistniająca się idea polskiej spółdzielczości nie zdołała należycie ogarnąć polskiej wsi. Aby ten stan zmienić, musimy zakładać i dbać o należyty rozwój różnego typu spółdzielni. W ten tylko bowiem sposób możemy ująć handel w swoje ręce. Zakładać na wsi spółdzielnie produkcji i zbytu. W mieście zakładać centrale odbiorcze, czy zaopatrujące. Na terenie spółdzielczości naszych okolic jedna mnie rzecz zastanawia. Jest w naszym powiecie około 10 spółdzielni mleczarskich i dotychczas nie zdobyły się nato by założyć w mieście powiatowym dwudziestokilku tysięcznym — chociażby jeden sklep nabiałowy. Na terenie gminy Roźwienicy jest w jednej wiosce duża ilość szewców dobrze wyszkolonych, z których większość roboty swe wykonuje do miasta do żydowskich sklepów obuwia. Naturalnie żydzi sprzedają obuwie jako sprowadzane z zagranicy. Czy nie może w takich warunkach powstać w mieście spółdzielczy katolicki sklep z obuwem? W innej miejscowości jest kilkunastu pierwszorzędnych stolarzy, wyrabiających

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca
Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

meble doskonałej jakości — a w mieście powiatowym nie ma ani jednego katolickiego sklepu z meblami.

Spółdzielnie nie tylko wyrwą z rąk żydowskich niepodzielne dotąd pośrednictwo handlowe, prócz tego dadzą zajęcie wielu wykształconym synom chłopskim, pozostającym po ukończeniu szkół średnich, czy nawet wyższych bez jakiegokolwiek zajęcia w mieście. Personel zatrudniony w spółdzielniach byłby wyłącznie wiejski szukający zajęcia poza rolą. — Wtedy także powiedziec moglibyśmy, że miasta są polskie, dziś bo-

wiem tego niestety powiedzieć nie możemy. Od dawna dążenia władz idą wyraźnie ku temu, by samozachowawczy instykt narodu, broniąc się przed uciskiem gospodarczym wziął inicjatywę w swe ręce.

Rola społeczeństwa jest na tej platformie niedwuznaczna. Poprzez zamierzenia rządu zdecydowanie, dopatrując się w tym li tylko własnej korzyści.

Tymczasem, gdy w naszym powiatowym mieście zakłada się spółdzielnie przetworów mięsnych bydła i trzody chlewnej, jakże ciężko zebrać po 10 zł udziałów by ruszyć z miejsca, choć w naszym mieście nie ma żadnej katolickiej firmy rzeźniczej dla przerobów mięsa i dostaw wojskowych.

Dalszym środkiem odciążenia przeludnionej wsi, to reforma rolna. Nie będę tego tematu rozszerzać. Należy jednak mieć na uwadze to, by pierwszeństwo przy nabywaniu gruntów z parcelacji mieli przede wszystkim chłopci z okolic najbardziej przeludnionych, nadto by umożliwiono gromadne osiedlanie się ludności pochodzącej z jednej okolicy.

Jeśli mówimy o obronie kraju, to musimy mieć na myśli prócz wroga zewnętrznego, także wroga nie mniej niebezpiecznego, jakim jest wróg wewnętrzny.

Tym podłożem na którym gnieździ się wróg wewnętrzny, to przeludnienie wsi i ściśle z tem związana bieda. To jest podatna rola na wroga ziarno kłokolu sianego zbrodniczą ręką czerwonego sąsiada.

I jeżeli zastanawiamy się nad przygotowaniem moralnym narodu do obrony kraju pamiętajmy, że tam tylko może być przygotowanie moralne, gdzie jest praca i chleb.

Tak więc sprawa odciążenia przeludnionych wsi winna wejść na czoło zagadnień państwowych, bo sprawa ta dotyczy przeszło dwudziestu milionowej rzeszy chłopskiej,

która i żywi i broni.

W programie Obozu Zjednoczenia Narodowego sprawa wiejska postawiona jest wyraźnie i sprawiedliwie. Od nas chłopów zależy, czy będzie doprowadzona do końca. Gdy o zjednoczenie narodu chodzi, nie okazmy się ignorantami własnej przyszłości.

Pamiętajmy na słowa Konstytucji: Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa, — za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Roga Antoni,

Każdy Podoficer rezerwy winien stanąć w szeregu własnej Organizacji Podoficerskiej dla dobra swego i Ojczyzny.

PP. Podoficerów rezerwy wzywamy do szeregów naszej Organizacji, która stoi na straży Ojczyzny i honoru Podoficerskiego.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową, śrutę lnianą, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę rzepakową, tudzież makuch lniany w taflach,

poleca w ładunkach wagonowych wprost z fabryk, zaś w partiach z magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy Bank Rolniczy
z ogr. odp.
w Jarosławiu.

Pracuj i oszczędzaj

a każdy zapracowany grosz składaj

W Komunalnej Kasie Oszczędności

Miasta Jarosławia

która wydaje książeczki wkładkowe imienne lub na okaziciela, na złote lub złote w złocie,

gwarantując bezwzględną tajemnicę wkładu.

Wkłady wypłacane mogą być na każde żądanie lub za wypowiedzeniem

Z jednej książeczki podejmować można codziennie 100 złotych.

Oprocentowanie od 3 do 5 $\frac{1}{2}$ % w stosunku rocznym. — Za wkłady oszczędnościowe ręczy Kasa Oszczędności, oraz Gmina Miasta Jarosławia całym swoim majątkiem w kwocie

5,000.000 złotych.

J. Harlender.

„Ojczyzna, nauka, cnota“.

Dom mojej babki, położony przy bocznej ulicy, wśród dużego, ogrodu idealnie wprost nadawał się na siedzibę naszych konspiracyjnych organizacji niepodległościowych. Nic też dziwnego, że w moich latach szkolnych przewinęła się przez niego ponad setka kolegów starszych i młodszych, co umożliwiło nam nawiązanie serdecznych węzłów przyjaźni a każdorazowy mój przyjazd w czasach akademickich na ferie świąteczne czy letnie dawał sposobność do jej odnowienia.

Wiadomość o takim przyjeździe szybko docierała w mury szkolne, a całe grupy studentów, członków naszej organizacji spieszyły, by w długich pogawędkach wypowiedzieć swe troski i kłopoty szkolne i organizacyjne, przebieg walki ze swymi przeciwnikami politycznymi a zapoznać się z naszymi pracami i pociągnięciami na terenie akademickim, na którym oni w niedługim już, bo często tylko w kilku miesięcznym okresie mieli się znaleźć.

Te nasze, rozmowy były jednym ze środków mających dać młodzieży „odповідź¹⁾ na palące zagadnienia życiowe, wyzwolić jej orientację polityczną z katechizmów stronnictwa,“ aby ona własnym sądem „sama potrafiła ocenić wypadki życiowe, a nie na podstawie ewangelii partyjnych“. Tak zakreślony przez młodzież program wymagał wprawdzie „silnej wiary w lepszą przyszłość, niczym nie złamanej nadziei w zwycięstwo i miłość ku przeszłości i przyszłości“ ale sy-

¹⁾ Cytaty zaczerpnięte z programowego artykułu pisma Nr. 1 str. 1 — 3.

stematycznie w życie wprowadzany dawał rękojmię, że jego wyznawcy staną się dla narodu „siłą twórczą, żywiołową, która zapewni mu moc huraganów, aby iść naprzód i czynić bez wytchnienia“.

Na feriach wielkanocnych w 1911 roku zjawił się jednego dnia u mnie ówczesny przewodniczący organizacji szkolnej Edward Argasiński i z okazji dyskusji o pismach młodzieży wręczył mi egzemplarz litografowanego pisma objętości 36 stron, dużego formatu pod tytułem, zaczerpniętym z poezji filareckich Adama Mickiewicza „Ojczyzna, nauka, cnota“.

Kierunek ideowy pisma i jego naczelnie postulaty charakteryzuje idealnie już sama, głęboko co do treści przemyślana, winietka tytułowa pisma. Nad tytułem i poniżej niego widzimy początkową i końcową literę alfabetu greckiego alfa i omega, którymi młodzi redaktorzy chcieli zwrócić uwagę swego czytelnika, że te trzy słowa: „Ojczyzna, nauka, cnota“ mają pozostać dla niego przez całe życie początkiem i końcem całej dalszej działalności publicznej.

Sympatyczne to pisemko, rozechwytywane przez młodzież po ukazaniu się każdego numeru, pojawiało się staraniem komitetu redakcyjnego, złożonego z Edwarda Argasińskiego (psed. Rebeliant²⁾), Tadeusza Hahna³⁾ Rajmunda Kawalca (ps. Wojak⁴⁾), Adama Grucy (A. G.⁵⁾), Stanisława Kulanowskiego

²⁾ Zmarł w roku 1915 na skutek trudów wojennych.

³⁾ Poległ.

⁴⁾ Obecnie oficer W. P.

⁵⁾ Obecnie profesor medycyny U. J. K.

(Wyrwicz)⁶⁾ i Franciszka Naroga (F. Niezależny)⁷⁾ podówczas uczniów klasy VI i VII Gimnazjum I w Jarosławiu. Impreza młodych entuzjastów wymagała dużego wysiłku i ofiarnej pracy, gdyż każdy z redaktorów, prócz opracowania, artykułu musiał go sam własnoręcznie przepisać na hektografie i odbić w kilkudziesięciu egzemplarzach na jaki nakład był obliczony.

Troski komitetu redakcyjnego powiększał fakt, że pismo pojawiało się konspiracyjnie. Trzeba było przeto postarać się nie tylko o hektograf i środki na wydanie następnego numeru ale również nie dopuścić do tego, by on dostał się do rąk niepowołanych, co mogłoby doprowadzić do nakrycia nie tylko samego komitetu redakcyjnego ale i całej roboty organizacyjnej w szkole.⁸⁾

Pisma ukazały się ogółem 4 numery z datami 1 i 15 kwietnia, oraz 1 i 15 maja 1911 roku. Szkoda tylko, że niewiele jego kompletów ocalało z zawieruchy wojennej⁹⁾, a zwłaszcza, że zdaje się ani jeden nie znalazł się w publicznej bibliotece. Jako najwierniejsza, niczym nie krępowana fotografia ruchu niepodległościowego wśród polskiej młodzieży szkolnej, byłby on pierwszorzędnym dokumentem i materiałem dla historii odrodzenia polskiej polityki niepodległościowej.

C. d. n.

⁶⁾ Obecnie katecheta gimnazjalny w Rzeszowie, którego uprzejmości zawdzięczam uzyskanie kompletu pisma.

⁷⁾ Obecnie lekarz we Lwowie.

⁸⁾ Dyrektor Andrzej Wondaś w Gazecie Jarosławskiej Nr. 18 z dnia 16 września 1934, strona 4 wspomina o skonfiskowaniu przez profesora filologii śp. A. Wołka 1 egzemplarza pisma, z czego, po zapoznaniu się z treścią nie zrobił użytku.

⁹⁾ Los ten spotkał i mój komplet pisma.

Szakale czy ludzie!

W związku z profanacją grobów na tut. starym cmentarzu, o czym donosiliśmy naszym Czytelnikom, otrzymujemy następującą korespondencję z miasta, którą z uwagi na symptom czasów umieszczamy:

Człowiek do wszystkiego się przyzwyczaić potrafi — od złego pożywienia do zatrutego powietrza. Najsmutniej jednak, gdy nie reaguje już na zło, które się dzieje w oczach jego.

W ostatnich czasach rozeszła się wieść, a potem pojawiły się krótkie notatki w piśmie, o zbeszczeszczeniu, o profanacji naszego cmentarza. Wyruszyła komisja sanitarna do zbadania, wśród rodzin zmarłych powstało oburzenie, ogół jednak przyjął to jako sensację dnia, i przeszedł zupełnie nad tym do porządku rzeczy.

Zanadto to mimo wszystko wstrząsający wypadek, aby tak prędko z nim się załatwić. Dlatego mimo upływu tygodnia wracamy powtórnie do niego.

Kilkanaście grobów otwartych, niektóre z nich uszkodzone, wieka z trumien nieboszczyków pozdejmowane, z rąk ich, gdzie były, pozdzierano obrączki, i to jeszcze mało, usta ich wyważano i pozabierano złote szczyki i zęby. Oto garść szczegółów, które jednak wiele dają do myślenia.

Pierwsze pytanie, które się nasuwa, jest: czy jest jaka straż, która się zajmuje pilnowaniem naszych grobowców, i czy jest nad nią odpowiednia kontrola? Może się ostatecznie zdarzyć, że gdzieś za miastem na cmentarzu ukryje się przed okiem strażnika jakiś zbrodniarz i grób znieważy. Ale w śródmieściu kilkanaście grobów otworzyć i to niektóre tak delikatnie, że nie zostało naj-

mniejszego śladu, to nie mogło się stać z nienacka i w paru minutach. Na to potrzeba było całej nocy. Gdzie była straż cmentarna i stróże nocni? Czyż wobec takiej ich indolencji możemy być pewni bezpieczeństwa naszych kościołów, ołtarzy i domów?

Drugie pytanie jeszcze poważniejsze: Kto to mógł uczynić? Mniejsza o osobę, tu chodzi o zasadę.

Nie uczynił tego człowiek pijany, nie, zrobiono to bardzo delikatnie, z premedytacją. Co go tego popchnęło? Czy żądza zysku złota? Trudno przypuszczać, gdyż każdy chyba zdrowo myślący zdaje sobie sprawę, że to nie wiele warto i bardzo lichy zarobek, wprost nie opłacający się za tyle wysiłków i trudu otwierania kilkunastu grobów. Pewnym jest jedno: czynu tego dokonali ludzie moralnie zupełnie zepsuci, wyzuci nie tylko z wiary, ale nawet wszelkich ludzkich uczuć. Skąd oni się wzięli w naszym społeczeństwie? Nie skądinąd, jak z tej dzisiejszej atmosfery, przepełnionej zasadami komunistycznymi. Czyn ten, to zilustrowany i praktycznie zastosowany komunizm. To przykład, jaki wygląd będą miały nasze największe świętości: kościoły, miasta, domy, nasze muzea, biblioteki etc., gdy oni zapanują nad sytuacją.

Myśl poważna nie może zejść z naszego czoła. Nie wystarczy policja, nie wystarczy tropić i zamykać komunistów. Tu potrzeba głowy, umysły i serca nasze i młodzieży przed wszystkim zamknąć na szczelne zamki przed wszelką propagandą komunistyczną, która się delikatnie i z nienacka wszędzie wciska.



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

Nagrody ufundowały miejscowe Władze Wojskowe, not. Tadeusz Waydowicz, ponadto osobną nagrodę za najlepsze wykonanie utworu opery „Halki”, którą zdobył B. T., ufundowali pp. kpt. Dawidowicz i kpt. Kędziński.

Całość wypadła imponująco, czego dowodem była sala „Domu Żołnierza” wypełniona po brzegi publicznością i wedle zapewnienia Zarządu Polskiego Białego Krzyża. Konkurs śpiewu żołnierskiego odbywać się będzie corocznie w Jarosławiu.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia swe członkinie, że dnia 27 b. m. wygłosi p. Tatomirowa referat dyskusyjny p. t. „Znaczenie wychowawcze filmu”.

Walne Zgromadzenie Tow. Szk. Handl., utrzymujące Gimnazjum Kupieckie, Roczna Szkołę Handlową i prowadzące kursy handl. w mieście i okolicy, obradowało 18 bm. nad dalszymi zamierzeniami. Idą one w kierunku otwarcia liceum rolniczo-handlowego, oraz kupna drugiego budynku szkolnego na pomieszczenie rozwijającego się gimnazjum (350 osób), liceum i szkoły przysposobienia kupieckiego dla sklepikarzy wiejskich, na co obecny budynek miejski już nie wystarcza.

Przez zmianę statutu organizacyjnego przewidziano, że w wypadku likwidacji Towarzystwa, majątek jego przypaść ma gminie m. Jarosławia, które szkołę założyło i stale ją popiera. Ustalono przy tym wysokość przyszłych opłat szkolnych, obniżono wkładki członkowskie, mianując jednocześnie śp. burm. inż. St. Sierankiewicza członkiem zaśluzonym.

W skład Zarządu Tow. weszli: dyr. Z. Grabowski, St. Gurgul, ze sfer gosp. z kupiectwa F. Wojciechowski i H. Haut, z ramienia roln. handl. dyr. S. Kastner, z Koła rodz. Kaluszowa i Rusinkiewiczowa, z radnych miejskich dr. J. Dyszyński i B. Szumlakowski, a nadto: Baranowski, kpt. Dawidowicz, prof. Grzybek, sierż. Łapiński i Sosnowska. Zaznaczyć jeszcze należy, że Tow. liczy obecnie 320 członków i w 12 latach inwestowało na rzecz szkoły 95.000 zł., mając w programie wciągnięcie w grono swych

— Do sprzedania w Jarosławiu
Dom murowany
oraz parcele budowlane
przy ul. Rościszki № 27 — róg ul. Krakowskiej.
— Wiadomość: W. Pawulski Jarosław ul. Kilińskiego Nr. 10. —

Śniadania
i podwieczorki
zjesz smacznie i tanio
tylko w mleczarni
„NABIAŁ“
ul. Grunwaldzka 12

Zegarmistrz Rytownik
wykonuje wszelkie prace
zegarmistrzowskie i ryto-
wnicze (grawerskie) — wy-
konanie dokładne i gus-
twe — kupuje złoto i srebro
STANISŁAW POPIELUCH
Jarosław, ul. Grunwaldzka 1. 5.

SKŁAD BRONI
przyborów i sprzętów my-
śliwskich oraz wyrobów
stalowych, nadto ostrzenie
wszelkich rzeczy poleca
firma **M. SIERŻĘGA**
Jarosław, ul. Grunwaldzka

MAGAZYN
Kapeluszy damskich
L. GĄSIOROWSKIEJ
w JAROSŁAWIU, plac Mickiewicza 2.
poleca na sezon wiosenno-
letni eleganckie modne ka-
pelusze oraz czapeczki
po cenach przystępnych.

Pierwszorządny
HOTEL „POLONJA“
ul. Słowackiego (naprzeciw Dworca kolej.)
— Telefon Nr. 240. —
Poleca pokoje po cenach konkurencyjnych.

FIRMA
WŁADYSŁAW BRZozowski
poleca towary bławatne — kilimy — paslaki —
własny wyrób kolder — brokaty kościelne —
towary galanteryjne — ceny konkurencyjne

Kinoteatr Dźwiękowy „Dom Żołnierza“
Dziś **Dzieci Szczęścia**
i codziennie

Kino Dźwiękowe „PALACE“
Dziś i codziennie **Ordynat Michorowski**

Dźwiękowy Kinoteatr „SOKÓŁ“
DZIŚ **Za Chwilę Szczęścia**
i codziennie

Kronika.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża Koło Jarosław odbył się w dniu 21 marca br. konkurs śpiewu żołnierskiego z udziałem pięciu chórów żołnierskich z poszczególnych jednostek wojskowych, stacjonowanych w Jarosławiu. Po za konkursem wzięły udział dodatkowo chóry podoficerów, oraz szkoły podchorążych. Każdy z chórów wykonał obowiązkowo 3 pieśni, a mianowicie „Hymn Narodowy“, „Boże coś Polskę“, oraz „My pierwsza Brygada“, a nadto dowolnie 2 pieśni dodatkowo. Jako komisja sędziowska wchodzili pp. Jadwiga Łączkowska, Henryk Paraniak, kpt. Bojarski i kpt. Kędziński i M. Hnatiuk, która przyznała pierwszą nagrodę zespołowi Strz. Lw. — drugą nagrodę K. T. — zaś trzecią nagrodę B. T.

członków reszty kupiectwa i sfer gosp., dla których T. S. H. pracuje na niwie oświaty zawodowej.

Ubieranie okien kwiatami w odpowiednich skrzynkach weszło w zwyczaj już w wielu miastach, przyczyniając się do estetycznego ożywienia monotonii ścian budynków w porze wiosennej i letniej. Rzucamy projekt zastosowania tego zwyczaju i u nas, zwłaszcza, że gdzieniegdzie i w Jarosławiu już się to rozpowszechniało.

Przy licznym udziale duchowieństwa świeckiego i zakonnego obu obrządków oraz tłumowi wiernych, odbył się 22 bm. pogrzeb kapłana - jarosławianina ks. Feliksa Zacharskiego pochodzącego ze znanej w naszym mieście rodziny, ostatnio proboszcza w Tarławatce.

Ważne dla Pań domu. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“, jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u żastępców firmy Oetker. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona szczególnie w zbliżającym się okresie świątecznym, dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

Przedstawiciel warszawskiej firmy „Kodak“ przebywając przypadkowo w ub. tygodniu w naszym mieście sfilmował kilka ważniejszych obiektów dawnej i spóczesnej architektury. Film ten wyświetlany następnie w sali gimnazjum kupieckiego uwydatnił w artystyczny sposób piękno naszej zabytkowej architektury i wykazał duże możliwości propagandy ekranowej Jarosławia.

Rozkopana od dłuższego czasu ul. Lubelska obok apteki p. Wojciechowskiego przedstawia niemiły widok swym zaniedbaniem nasuwając przechodniom niepoehlebne myśli o zniszczonej, a tak przecież niedawno naprawionej powierzchni drogowej.

W czasie deszczu chodnik w ul. 3 Maja staje się niemożliwy do przejścia, wskutek szerokich kałuż wodnych. Małym nakładem pracy dałoby się przecież chodnik naprawić przez wyrównanie płyt chodnikowych.

Do zdań naszych o uniemożliwieniu zwiedzania naszych pomników architektury przyłącza się jeden z naszych czytelników, pisząc o niemiłym zajściu i uwagach, jakich nasłuchał się, zwiedzając onegdaj wraz z zamiejscowym swym towarzyszem dawny klasztor benedyktynek i jego baszty obronne. Czy sprawy te wymagają jeszcze komentarzy.

Dnia 18 kwietnia 1937 zostało przeprowadzona przez O. Z. P. R. w Jarosławiu, na strzelnicy P. W. i W. F. programowe strzelanie z broni małokalibr. W zawodach tych członkowie O. Z. P. R. Jarosław wykazali wielką sprawność strzelecką.

Z cyklu odczytów o wychow. obywatelskim jakie urządza O. Z. P. R. w Jarosławiu, następny odczyt odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 10. w salach własnych Rynek 3. II p., który to przeprowadzi p. dyr. Chudy.

Dnia 6 kwietnia 1937 odbyło się w Jarosławiu Zebranie Przedstawicieli Kół Związku Ziemian z powiatów Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów i Strzyżów pod przewodnictwem Księcia Andrzeja Sapiehy, Prezesa Związku Ziemian we Lwowie.

Zebranie uznało za obowiązek Ziemian jako pracodawców rolnych wypłacanie robotników i służby rolnej ściśle według orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej oraz wystosowało odpowiedni apel do wszystkich

właścicieli Dóbr i Dzierżawców tak należących, jak i nie należących do Związku Ziemian.

Dnia 25 kwietnia br. o godz. 11. w świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego Jarosław ul. Słowackiego odbędzie się odprawa wszystkich oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego powiatu jarosławskiego.

Z życia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Jarosławiu. W dniu 10 bm. odbyło się w lokalu Zjednoczenia Ch. Z. Z. „Wspólne Świecone“ w którym udział wzięli p. mgr. Jaroszyński jako przedstawiciel Starostwa, p. dr. Dyszyński, jako przedstawiciel Władz Miejskich, i zaproszeni goście.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Prepozyt Opaliński, który w pięknym przemówieniu wskazał na konieczność opierania się w życiu zbiorowym na zasadach chrześcijańskich Uroczystość ta wywarła na wszystkich uczestnikach podniosłe wrażenie.

Na scenie sali „Sokoła“ oglądaliśmy 14 bm. dwie trzy aktowe komedie: J. Korzeniowskiego: Wąsy i peruka, oraz W. Wernera „Ludzie na krze“ odegrane dobrze przez znany naszemu miastu zespół teatru pokucko-podolskiego. Szczególnie ostatnio sztuka, o nuta na tle współczesnych zagadnień społecznych wywoływała u publiczności rześiste oklaski.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materiałów uskutecznia najtaniej firma **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6.

Do sprzedania parcela 1052 m² przy ul. Konfederackiej (boczna Kościuszki) wiadomość u WP. Derczyńskiego ul. Kościuszki 17.

Ze sportu.

Piłka nożna. Ognisko — Sian (Przemysł) 2 : 0 (1 : 0). W rewanżowych zawodach towarzyskich odnieśli miejscowi zasłużone zwycięstwo. Gra w 1-ej połowie otwarta 7 lekką przewagą Sianu, jednakże dobra obrona Ogniska nie pozwoliła na uzyskanie punktu, natomiast Ognisko w 12 min. zdobywa bramkę przez *Dytkę* z podania Bosowskiego. Druga połowa należy w zupełności do gospodarzy, którzy mieli przynajmniej przewagę, uwidocznioną jednakże zdobyciem tylko jednej bramki przez *Michałika* w 69 min., gdyż doskonały bramkarz uchronił gości od większej klęski, mimo iż przy obu zdobytych punktach nie był bez winy. Gra w 2-ej połowie bardzo ostra, a nawet brutalna, szczególnie ze strony gości, więc sędzia p. Teleśnicki musiał ciągle wkraczać.

Siatkówka. Dnia 17 bm. odbyły się, na boisku Gimn. II zawody w siatkówce o mistrzostwo męskich szkół średnich, które zdobyło **Gimnazjum Kupieckie** przed Gimn. II, Gimn. I i Szkołą Budown. Wyniki spotkań: Gimn. II — Szk. Bud. 4 : 16, 15 : 0, 15 : 7, Gimn. Kup. — Gimn. I 15 : 12, 5 : 15, 15 : 13, Gimn. I — Szk. Bud. 13 : 15, 15 : 10; Gimn. Kup. — Gimn. II 15 : 2, 15 : 12.

Organizacja dobra. Sędziowali prof.: Skarbowski, Ostapiuk i Milówka.

**— Ogłaszajcie się —
w Gazecie Jarosławskiej.**

Złóż datek na F. O. N.

Gimnazjum Kupieckie w Jarosławiu

informacji udziela kancelaria szkoły ul. 3-go Maja 1, tel. 14, od godz. 8 — 13 17 — 18.

WARSZTATY MECHANICZNO-SLUSARSKIE WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska. Telefon Nr. 224.
wykonują wszelkie roboty slusarskie a to: pompy studzienne automatyczne, hydrofony, bojery, zbiorniki, spawalnica acetylenem, roboty tokarskie, odlewania metali i t. p.
CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI JAKNAJDOGODNIEJSZE.

Skład Papieru, przyborów piśmieni, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumeryę, kosmetykę pod firmą

IGNACY SOSZYŃSKI

Jarosław, ul. Dra Dietzusa № 6

— — poleca się P. T. Publiczności. — —

Nowość dla P. T. Studentów!
przy ul. Słowackiego 2 naprzeciw Bata
w zakładzie krawalckim
Stefana Predki
nabyć można gotowe czapki studenckie i tarczki haftowane. — Tamże ubrania na zamówienia. — Na składzie wazelki odznaki — metalowe — szkolne i wojskowe.

KSIĘGARNIA

WYPOŻYCZALNIA

pod firmą

Józef Meinhart

poleca

książki i przybory szkolne.

CENY NISKIE.

**Zapisz się na członka
Towarzystwa Szkoły Ludowej
w kładka
miesięczna 17 groszy.**

Wpisy przyjmuje kancelarja T. S. L. w Jarosławiu (Inspektorat szkolny) od godziny 10-ej do 12-ej. II. p.

— **P. SKALUBA** —
Jarosław - Grodzka 2 —
RESTAURACJA
— i pokój do śniadań —
przekąski zimne i gorące
piwo okocimskie.

Franciszek Doroba

poleca towary korzenne, wódki, wina mszalne z firmy: T. Cieśliński, Przemyśl.

KTO DUŻO CHODZI

KTO MA WRAŻLIWE NOGI powinien przede wszystkim odpowiednio i najlepsze obuwie kupować.

Różnica w cenie pomiędzy lichem a dobrem obuwem jest tak nieznaczna, że wprost nie opłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.

Poleca wykwentne i higieniczne obuwie
DOM TOWAROWY IMPERIAL w Jarosławiu

Parcela na Lachmanówce

do sprzedania 1200 m² słoneczna.

Wiadomość w Polsk. Drukarni Spółdzielczej.

**Przygotowanym do obrony przeciw
lotniczej nie grozić nie będzie.**
Zapisujcie się na

członków L. O. P. P.

Włodzimierz Grzesiowski

Jarosław, ul. Dietzusa (Dom WP. Milca)

poleca swój bogato zaopatrzony handel towarów kolonialnych, win mszalnych, wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

Nowotwarty sklep chrześcijański

obrazów, luster i ram

przy ul. Kraszewskiego 2

wykonuje wazelkie roboty dla P. T. Urzędów, Wojska, Szkół, Duchowieństwa i t. p. —
O licznym odwiedziny uprasza —
Franciszek Ziemiański.
Wykonanie solidne. — Ceny niskie.